



Irenka

*Napisać coś prozą - rzecz zbyt banalna,
Napisać wierszem - sprawa genialna.
Dobra by była także piosenka,
a wyszła ballada. Jej tytuł: „Irenka”.*

*Wielu z Was jeszcze na święcie nie było,
Kiedy to wszystko się wydarzyło,
Lecz ja już byłam i to pamiętam,
W sekretariacie była Pani Irenka.*

*Pan Perz Ją przyjął w szkołę na etat,
Gdyż stwierdził, że ten Skarb jest tego wart.
Zabiegał o nią, przed Hłoniem kłękał,
No i zaczęła pracę Irenka.*

*Potem, gdy dzieci dwoje powiła,
To z nimi w domu przez 6 lat była.
Choroba przyszła, niejedna udreka,
Lecz nie poddała się im Irenka.*

*Wnęł pani Zegar ją poprosiła,
By znowu do naszej szkoły wróciła.
Widocznie dobra to była zachęta,
Bo powróciła Pani Irenka.*

*W sekretariacie pracy nie mało,
Ale tu każdy przybyć mógł śmiało.
Od progu miła i uśmiechnięta
Witała każdego Pani Irenka.*

*Coś wydrukować, przepisać, skserować?
Coś przyciąć, wysłać, czy prześfaksować?
Nauczyciele, chłopey, dziewczęta -
Wszystkim pomogła Pani Irenka.*

*Wakacje lubi spędzać nad morzem!
Paznokcie co miesiąc w innym kolorze,
Złoty zegarek, modna sukienka -
Oto jest nasza Pani Irenka.*

*Szkoła się bardzo przez lata zmieniła
I dyrektorów siedmiu przeżyła,
Ale jak jej filar, jak w baśni puenta,
Była tu zawsze Pani Irenka.*

*Dziś dzisiaj nam nastał niezbyt wesoły,
Bo czas pożegnać legendę tej szkoły.
Lecz każdy na zawsze to zapamięta -
W sekretariacie była Irenka!*

*Życzymy Pani zdrowia, radości,
Emerytury w ciągłej aktywności.
Za wszelkie dobro, za uśmiech, za serce
Dziś dziękujemy Pani Irenecz.*

*Szkoła jest taka, jak tort z warstwami,
Różne są kremy pomiędzy nami,
Ale na tym torcie niechym Wisienka -
Niezapomniana Pani Irenka!*

Szczanięc, grudzień 2020 r.

